



Agnieszka Jakimiak „Ostatni”, reż. Romuald Krężel, Nowy Teatr w Warszawie, 2019. Fot. Maurycy Stankiewicz

Eko-teatr

MARCIN MIĘTUS

PRZEDSTAWIENIA / 22 LUT, 2019

Ostatni Agnieszki Jakimiak i Romualda Krężela nie chce wywoływać u widzów gwałtownych emocji ani zadawać wielkich pytań o przyszłość pokoleń czy sens egzystencji. Choć autorzy spektaklu sięgają po temat z półki oznaczonej etykietą „ważne”, tworzą niezobowiązującą grę z formułą teatru, opartą głównie na intuicji, nastawioną na performatywność zdarzenia teatralnego.

Ostatni kończy cykl „Teatr 2118” kuratorowany przez Tomasza Platę w Nowym Teatrze w Warszawie, w ramach którego przygotowane zostały spektakle Anny Karasińskiej, Wojtka Ziemliskiego i Ani Nowak. Punktem wyjścia dla każdego z twórców było zadane przez Platę pytanie: „Jak wyobrażasz sobie teatr za sto lat?”. Zaproszeni artyści odpowiedzieli na nie w różny sposób, jak się jednak okazało nie wszyscy mieli na to ochotę: „Nie wyobrażamy sobie teatru za sto lat. Spróbujmy odpowiedzieć na pytanie, dlaczego nasza wyobraźnia nie sięga zbyt daleko w przyszłość” – odnoszą się do zadania twórcy *Ostatniego* na stronie teatru. Prowokacyjne stanowisko posłuży im do rozmontowania klasycznych narzędzi teatralnych i próbę złożenia ich w nową całość. Gdzie w tej strukturze umieścić widza? Czy teatr ma szansę wpłynąć na rzeczywistość? Co dają tworzone na scenie dywagacje na temat przyszłości?



Agnieszka Jakimiak „Ostatni”, reż. Romuald Krężel, Nowy Teatr w Warszawie, 2019. Fot. Maurycy Stankiewicz

Spektakl rozpoczyna Romuald Krężel, który wychodzi na środek sceny i szczegółowo wymienia, co i kto się na niej znajduje. Wiele z tych rzeczy zdążyliśmy już zauważyć – jak sporych rozmiarów szklarnię wykonaną z pleksiglasu czy, bardziej oczywiste, rzędy reflektorów i projektory. Część rekwizytów znajduje się poza zasięgiem wzroku; kostki lodu (w tym jedna w kształcie niedźwiedzia polarnego), bryły węgla, doniczkowe kwiaty. Zgodnie z ideą demokratyzacji teatru reżyser przedstawia realizatorów spektaklu – oświetleniowca, dźwiękowca, inspicjentkę, trzyosobową obsadę. Mówi również, ile będzie trwał spektakl (około pięćdziesiąt minut) i jakie problemy będzie podejmował. Obecność widzów również zostaje odnotowana – dostajemy jasny sygnał, że czwarta ściana nie istnieje. Odsłanianie nieistniejących kulis dowodzi, że nie znajdujemy się nigdzie indziej niż na małej scenie Nowego Teatru w lutym, w roku 2019.

Krężel, akcentując umowność spektaklu, w kilku słowach objaśnia zasady jego działania. *Ostatni* stawia szereg pytań z obszaru ekologii, na które spektakl może odpowiadać. Może, ale nie musi. Odpowiedź może paść z nieoczekiwanej strony, nie przyjść w ogóle albo pojawić się w nie do końca zrozumiałej formie. Może być niejednoznaczna. Na równoległych ścianach, nad głowami publiczności, wyświetla się pytanie testowe „Ile rok ma miesiąc?”. Zapada lekka konsternacja, ale po chwili słyszymy poprawną odpowiedź któregoś z widzów. Możemy zaczynać.

Pole działań performerów wyznacza prostokątna podłoga baletowa, z trzech stron otoczona przez widownię. Ewelina Pankowska, Bartosz Bielenia i Jan Sobolewski na razie ukrywają się w szklarni. Pierwsze sekwencje – między innymi podróż po mapie w kierunku kopalni węgla w Belchatowie przy towarzyszącej muzyce elektronicznej – odbywa się bez ich udziału. Gdy aktorzy wychodzą, najpierw pojedynczo, na ich twarze rysuje się przyjazny uśmiech. Nie wyglądają na takich, co mieliby zrobić krzywdę. To oni będą odpowiadać na pytania wyświetlane na ścianie. A pytania dotyczą przyszłości, są krótkie i mają formę zamkniętą. Performerzy starają się je otwierać gestem i ruchem. Większość ich działań wykonywana jest w całkowitej ciszy. Zamykamy oczy i próbujemy wyobrazić sobie dźwięki wydawane przez zwierzęta, które w przyszłości wyginą. Czy temperatura za kilkadziesiąt lat ulegnie podwyższeniu? Czy węgiel skończy się w 2040 roku? Czy Jair Bolsonaro (prezydent Brazylii) wytnie całą puszcze amazońską? Jak będzie wyglądał kryzys ekologiczny?



Agnieszka Jakimiak „Ostatni”, reż. Romuald Krężel, Nowy Teatr w Warszawie, 2019. Fot. Maurycy Stankiewicz

Ubrani w ciemne dresy z kwietnym motywem performerzy odpowiadają ruchem z pogranicza tańca konceptualnego i nowej choreografii. Nagranym dźwiękiem „zwierząt, które wyginą” towarzyszy sekwencja podczas której Pankowska, Bielenia i Sobolewski mają zamknięte oczy i poruszają się zgodnie z dynamiką własnego ciała wśród doniczkowych roślin ustawionych na podłodze. W kolejnych scenach aktorzy kolejno performują „problem”, „plastikowe słomki wirujące na wietrze” oraz „falę zalewającą Teatr Wybrzeże w Gdańsku, Teatr Muzyczny w Gdyni, aż po Bydgoszcz”. Niekiedy działania wykonywane są wspólnie, w innych momentach osobno.

Taneczne ćwiczenia w duchu ekologicznym inspirowane są działalnością Alice Chauchat, na którą powołują się twórcy w opisie przedstawienia. Związana z berlińską sceną choreografka pracuje zgodnie z inicjatywą *Everybody's Toolbox* (skrzynka narzędziowa dla każdego), mającą na celu wprowadzenie do sztuk performatywnych metody open source. Zachęca ona do swobodnego korzystania z pomysłów całego zespołu, rozwijanych w trakcie powstawania danego projektu. W pracy *Togethering*, nazwanej „grupowym solo”, artystka zwraca uwagę na kolektywny wymiar performansu, włączając w jego tkanke publiczność i nadając jej rolę „asystentów”, „towarzyszy” a nawet „współpracowników”. W *Ostatnim* performerzy tworzą jedność, nie są zindywidualizowani i nie wcielają się w żadne konkretne postacie. Obecność widzów jest z kolei manifestacyjnie podkreślana – nie tylko przez Krężela we wstępie, ale też przez performerów, którzy intensywnie wpatrują się w poszczególne osoby z widowni. „Aktor widzi widza, a widz widzi aktora” – tak formułowała jedną z zasad auto-teatru Joanna Krakowska, cytując aktorkę Teatru 21.

Publiczność *Ostatniego* na czas trwania performansu staje się partnerami aktorów, aktywnie uczestniczącymi w przebiegu przedstawienia. Na pytania wyświetlane nad głowami odpowiadamy wspólnie. Proces myślowy, dokonywany przez widza i performera dzieje się tu i teraz, w tej samej, demokratycznej przestrzeni.

» Twórcy nie udają, że tworzą tylko teatr, który ma bardzo małą szansę na globalną zmianę społeczną.

Kompozycja dramaturgiczna spektaklu jest przejrzysta i czytelna, całość nabiera przede wszystkim charakteru wspólnotowego doświadczenia, akcentując również relację publiczności z samym spektaklem. Warto przywołać w tym miejscu kategorię zdarzenia, którą rozumiem jako przestrzenno-czasową sytuację wytworzoną przy pomocy rekwizytów oraz ciał performerów, włączając w to proces intelektualny widzów, zachodzący między innymi w ich zderzeniu z pytaniami padającymi w przedstawieniu. Krężel, absolwent Instytutu Teatrolologii Stosowanej w Giessen, interdyscyplinarnej uczelni mającej łączyć praktykę z teorią, umiejętnie wykorzystuje konceptualne rozwiązania łączące je z medium teatru, świadomie czerpiąc z jego narzędzi i odrzucając te, które go nie interesują. Rezygnuje z tekstu oraz aktorów jako nośników znaczeń czy idei. Skracając dystans z widownią, gra z jej przyzwyczajeniami. Ponadto mając świadomość pułapek teatru, pozostaje wobec niego nieufny. Wiele z tych strategii odnajdziemy w charakterystyce post-teatru, o czym zresztą pisał ojciec chrzestny projektu Tomasz Plata.

Ostatni stawia pytania o widmo nadchodzącej katastrofy ekologicznej. Czy rzeczywiście jesteśmy wobec niej bezradni? Prawda jest, że jej efekty często przekraczają naszą wyobraźnię, co wpływa na brak zainteresowania przyszłością naszej planety. Bo jaki odsetek populacji zaprzęta sobie na co dzień głowę myślami, o tym kiedy skończy się węgiel, albo co się stanie kiedy wszystkie lodowce stopnieją. Raczej niewielki. A jak mówiła niedawno na szczycie klimatycznym w Katowicach kilkunastoletnia Szwedka Greta Thunberg: „Należy działać!”. Co jednak – pytają twórcy *Ostatniego* – jeśli bardziej paraliżuje nas myśl o pojutrze, niż wybieganie w przyszłość i snucie przerażających teorii dotyczących kryzysu klimatycznego? Czy w takiej sytuacji jesteśmy w stanie coś zrobić?

» *Ostatni* stawia pytania o widmo nadchodzącej katastrofy ekologicznej. Czy rzeczywiście jesteśmy wobec niej bezradni? Prawda jest, że jej efekty często przekraczają naszą wyobraźnię, co wpływa na brak zainteresowania przyszłością naszej planety.

Ostatni Krężela i Jakimiak nie jest spektaklem interwencyjnym. Twórcy nie budują ani utopijnej ani dystopijnej wizji rzeczywistości. Niektóre pytania są na tyle abstrakcyjne, że można je ciągnąć w nieskończoność, żonglować nimi, bawić się. Nie ma tu miejsca na jawną polityczność, głoszenie prawd objawionych lub wymyślanie strategii przetrwania. Twórcy nie udają, że tworzą tylko teatr, który ma bardzo małą szansę na globalną zmianę społeczną. Parafrazując Alice Chauchat – spektakl nie jest o autorach, spektakl nie jest o czymś, spektakl jest czymś. Opowiada pytaniam, a nie odpowiada na nie.

Pod powłoką specyficznej ironii spektakl tworzy subtelny, egzystencjalny przekaz pozbawiony hipokryzji. Po co dywagować na temat teatru za sto lat, może lepiej pomyśleć, co każdy z nas może zrobić dla środowiska? *Ostatni* nie daje jasnych odpowiedzi. Ten brak stanowiska, dotyczący i zmian klimatycznych, i teatru, jest w dużej mierze prowokacyjny. Nie zapominajmy jednak, że obojętność wpisana w zasadę spektaklu, to również rodzaj manifestu. Nieobecność emocjonalna performerów może być interpretowana jako postawa dominująca w społeczeństwie niezainteresowanym postępijącym kryzysem. Choć nie mam pewności czy twórcy zgodziliby się z taką sugestią, mam bowiem wrażenie, że od początku do końca kieruje nimi dyskretny optymizm.

Pewnie zamiast tłumaczyć nam złożone procesy związane ze zmianami środowiska i co należy z nimi począć woleliby w tym czasie pójść oglądać żaby na rzekę. Albo – jak Bartosz Bielenia – zaśpiewać piosenkę Edyty Bartosiewicz.

Tagi: ostatni agnieszka jakimiak romuald krężel nowy teatr w warszawie

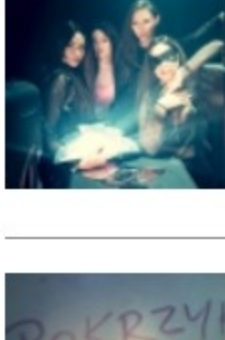
UDOSTĘPNIJ



MARCIN MIĘTUS

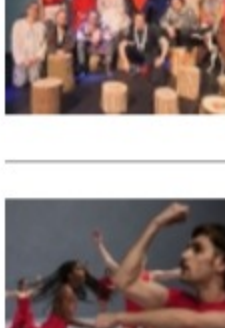
Absolwent teatrolologii na UJ, redaktor portalu e-splot.pl.

Polecamy



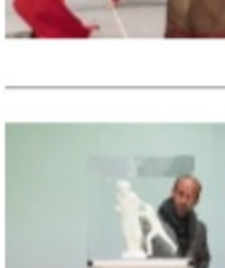
Przestrzeń bezpieczeństwa

W NUMERACH / 01 LIP, 2024



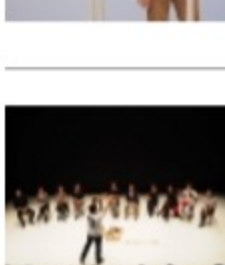
Pieniądże w reklamówce

PRZEDSTAWIENIA / 17 LUT, 2023



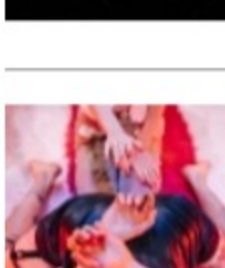
Gdzie jest przód, a gdzie ty?

PRZEDSTAWIENIA / 10 LUT, 2023



Wątpliwe piękno wojny

PRZEDSTAWIENIA / 10 LUT, 2023



Przyjemne ciepło anachronicznego buntu

PRZEDSTAWIENIA / 09 GRU, 2022



Pornoduchologia stosowana

PRZEDSTAWIENIA / 25 LIS, 2022

WSKAZÓWKI DLA AUTORÓW

> Redakcja tekstu

> Format tekstu

> Format przypisów

> Informacje

> Przeciwdziałanie złym praktykom

